

SŁOWO

Wilno. Sobota 17 grudnia 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASIAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Osm. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziomłan
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCY — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 8
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 252.
 Prenumerata miesięczna z adresem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna rysunkiem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
 CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadsyłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

„Polityka wspaniałomyślności“.

W dużej oszklonej werandzie zebrał się tłum dziennikarzy i dyplomatów. Za szybami wielkiej werandy przed zbraną publiczność.

Ostatnia sesja Rady Ligi była niewątpliwym polskim sukcesem. Jakże charakterystyczną jest teza gazet niemieckich: «Sukces polski nie jest tak duży, jakby się zdawało». Francuska, szwajcarska prasa uważa sukces polski za rzecz niewątpliwą. Należy jednak zrozumieć na czym ten sukces polegał. Nie ujawnił się on w rezolucji uchwalonej przez Radę Ligi w sobotę 10 grudnia. *Głos Prawdy* myśli się gdy pisze, a potem powtarza jeszcze tłustym drukiem, że słowo Wilno nie padło podczas obrad. Należy się dziwić dlaczego *Głos Prawdy* jest tak źle poinformowany. Przeciwnie, słowo Wilno zostało przytoczone w raporcie p. Blocklanda, który to raport stanowi autentyczny komentarz do rezolucji. Należy zrozumieć że rezolucja nie jest terminem sukcesu polskiego, i że pomimo tego, że p. Sipiński się mylił, sukces polski był duży. Nie należy go jednak sądzić według osiągniętych w Genewie rezultatów, lecz według ujawnionych w Genewie możliwości.

Na sukces ten składały się oferty, które niedwuznacznie składały nam wszystkie delegacje. Na sukces ten składało się całkowite opuszczenie p. Voldemarasa przez wszystkich jego sojuszników. Polska w każdej chwili mogła się porozumieć z Niemcami w sprawie litewskiej i zatłwić sprawę litewską w sposób dla państwa kowieńskiego zupełnie katastroficzny. Ujawnił to p. Zaleski swoją uwagą o Kłajpedzie. Rzucenie tych słów o Kłajpedzie przez delegata Polski było tym *Mane Tekel Fares* które wciągnęło wisi nad samą niepodległością państwa kowieńskiego w postaci możliwości polsko-niemieckiego porozumienia. Temi słowami o Kłajpedzie p. Zaleski powiedział: «Panie Voldemaras, a co będzie z Panem, gdy my zechcemy w tej sprawie mówić z Niemcami». Zainteresowanie, które wzbudziły u niemieckich dziennikarzy słowa Zaleskiego wakażowały Litwinom, że nie są to strachy na Lachy. Jeśli cytujemy ten szczegół, to nie dlatego, że sądzimy że w Genewie radykalne zatłwienie sprawy litewskiej prowadziło przez porozumienie z Niemcami. Było niewątpliwie wiele innych sposobów popchnięcia tej sprawy o wiele dalej, a niżej to miało miejsce. — Nie zrobiono tego, *poprzestano na rezultatach nikłych*, lecz mimo tego prawdą jest, że w Genewie był sukces polski i kłamstwem jest, że w Genewie sukcesu polskiego nie było.

Chwila, która ujawniała najplastyczniej jak wielki jest nasz sukces, była chwila przyjazdu Pana Marszałka. Publiczność polska nie zawsze wie, czy temu co pisze prasa „sanacyjna” i często ma rację. Tutaj jednak wiadomości pisa sanacyjnych o osobistym sukcesie marsz. Piłsudskiego nie tylko nie były przesadzone, lecz raczej niedomalowane, nieuplastycznione. Traktowano marsz. Piłsudskiego *zupełnie inaczej* aniżeli zawsze traktowano w Genewie ministrów i premierów, którzy dotychczas tam przyjeżdżali. Zaniechano dla niego zwykły protokół towarzyski, wszyscy pierwsi przychodzili do niego, wszyscy byli w Bergach gdzie mieszkał, — w Genewie całej absolutnie mówiono tylko o Piłsudskim, w witynach księgarń umieszczano jego portrety i książki o nim, wszyscy biegli go spotykać i odprowadzać, fotografować, filmować. Nikt w Genewie nie miał tak wielkiego rozegrała pod elektrycznymi lampami w oszklonej werandzie, ze spokojnymi przemówieniami Chłczyka i Holendra wydaje się jakimś niezwykle przykrym rodzinnym skandalem, któ-

W przededniu spławu na Niemnie.

Gdańskie firmy oglądają las Białorusi Sowieckiej. Zalatwienie konfliktu polsko litewskiego i możliwość nawiazania normalnych stosunków z Litwą, odbiło się głośnym echem w sferach przemysłowych leśnych. Powszechnie mówią o znacznym ożywieniu handlu drzewem, w związku z ewentualnym otwarciem Niemna i spławem do Kłajpedy.

Jednocześnie wzrasta zainteresowanie losem Białorusi Sowieckiej skąd ówczym tranzytem przez Polskę, może być spławiany las do Kłajpedy. Z Mińska donoszą że przybyli tu przedstawiciele gdańskiej firmy leśnej Gray i Heiner, którzy w towarzystwie sekretarza zarządu lasów państwowych Białorusi, zaznajamiali się z tamtejszemi obszarami leśnymi i możliwością spławiania go Niemnem do Kłajpedy.

Prasa sowiecka przeciwko porozumieniu Polski z Litwą.

MOSKWA, 16 XII. Pat. Prasa sowiecka nie przestaje zajmować się kwestią polsko litewską. W sprawie tej lwieska prasa, że ostrze polityki polskiej jest nadal skierowane przeciwko Litwie, a niebezpieczeństwem jest tym groźniejsze, że wpływowe sfery europejskie popierają politykę polską. Polemizując z oświadczeniem zawartym w komunikacie b. b. Wolfa, że delegat niemiecki zadzwonił się z genewskiego rozwiązania konfliktu polsko litewskiego lwieska prasa daje do zrozumienia, iż Niemcy mogą być zadowolone gdyż im chodzi o zatłwienie sprawy tylko na pewien czas (słowa: «na pewien czas» redakcja lwieskiej daje rozstrzelonym drukiem). Rosji sowieckiej chodzi o rozstrzygnięcie na zawsze.

O przyszły gabinet na Łotwie

RYGA, 16—XII. Pat. Przywódcy związku chłopskiego prowadzą w dalszym ciągu rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu bez udziału socjalistów. Komitet centralny stronnictwa centrum demokratycznego miał podobno powziąć uchwałę w myśl której stronnictwo to nie wstąpi do prawicowej koalicji rządowej, lecz zachowa w stosunku do wyłonionego przez nią rządu życzliwą neutralność. Zajęcie takiego stanowiska uzależnia centrum demokratyczne od pewnych warunków co do których partje prawicowe udzielią dziś odpowiedzi.

Francusko-litewski traktat handlowy.

PARYŻ, 16 XII, PAT. *Petit Journal* donosi że traktat handlowy francusko-litewski podpisany będzie na początku przyszłego tygodnia i zostanie oparty na tych samych zasadach jakie stanowią podstawę traktatu handlowego pomiędzy Francją a Polską. *Dziennik* dodaje, że rozwój francusko litewskich stosunków handlowych leży pod każdym względem w interesie Francji z tem tylko zastrzeżeniem aby nie naruszył on w czemkolwiek stosunków handlowych pomiędzy Francją a Polską.

Konferencja socjalistyczna w Berlinie

BERLIN, 16—XII, PAT. Według doniesień Vorwaertsu biuro międzynarodowej socjalistycznej zwołało na przyszłą niedzielę do Berlina konferencję ogólną przedstawicieli stronnictw następujących krajów: Niemiec, w m. Gdańska, Polski, Litwy, Estonji, Finlandji i Łotwy oraz Szwecji i socjalistów rosyjskich, przebywających na emigracji. Konferencja ta ma się zająć omówieniem obecnej sytuacji politycznej na północnym wschodzie Europy.

Rozbudowa floty wojennej niemieckiej.

BERLIN, 16 XII, PAT. Opracowany przez kierownictwo marynarki niemieckiej program rozbudowy floty wojennej, obejmujący okres od 12 do 15 lat przewiduje oprócz wykończenia znajdujących się obecnie w budowie 4-ech mniejszych krążowników oraz 10-ciu torpedowych różniel budowę czterech lub pięciu większych okrętów pancernych. Każdy z tych okrętów w myśl postanowienia traktatu wersalskiego posiadać będzie, jak informuje prasa, pojemność najwyższą do 10 000 ton.

Rząd Bratianu pozostaje

BUKARESZT, 16—XII, PAT. Oficjalny Adwerni zaprzecza doniesieniu dzienników opozycyjnych jakoby gabinet miał się podać do dymisji lub też jakoby miały nastąpić zmiany w rządzie. Gabinet Bratianu pozostanie w obecnym składzie do czasu przeprowadzenia programu swych prac.

więcej ze słów p. Voldemarasa wypowiedzianych w wywiadzie ze *Słowem*. «Czas pracuje przeciw polsko litewskiemu zbliżeniu». W Berlinie widziałem chłopca—Litwin. Rodzice jego swobodnie mówią językiem polskim; więcej, są to ludzie wychowani w kulturze polskiej, język polski dźwięczał nad ich kolebką tak samo jak język litewski. Mały mój tylko po litewsku. Ale przestrasza mnie to, że będzie się on uczył po-niemiecku, po francusku, po angielsku. Język polski nie wchodzi w program jego nauk. Czas pracuje nad rozniesieniem, rozbiciem tradycji polsko litewskich. Dlatego tak boimy się tego czasu i tak broniemy radykalnej polityki w tej sprawie.

Pozatem nie rozumiemy jeszcze jednego w polityce polskich: Oto Litwini mają *oczywiście żadnych*, Oni sami z tego doskonale sobie zdają sprawę i dlatego mówią o Wilnie tylko na mocy *praw historycznych*, jako spadkobiercy W. Ks. Litewskiego. Dlaczego wtedy nie mówimy, że Wilno a nie Kowno jest spadkobiercą tych praw, dlaczego nie odparowujemy żądań *kowieńskich* do posiadania Wilna, żądania *wileńskimi* posiadania Kowna. Prawa historyczne do całości ziem W. Ks. Litewskiego przysługują

Za i przeciw.

Chamberlain o stosunkach z Sowietami.

Zabiegł p. Finkelsztajn-Litwinowa w Genewie nie dany rezultat. Rok 1927 to nie rok 1922 kiedy wszystkim zapewnieniem sowieckim ufano. Jakby pięknie nie mówił p. Litwinowa na temat, że ZSSR i Komintern nie wzięło się za siebie nikt temu nie wierzy. To też p. Chamberlain oświadczył ostatnio w wywiadzie z współpracownikiem «Daily Telegraph», że bardzo mało jest danych na to aby stosunki pomiędzy Anglią a Sowietami mogłyby być na nowo pojęte. Oczywiście — mówił angielski mąż stanu — nie wykluczam możliwości wznowienia stosunków ale mogę oświadczyć, że od chwili mojego spotkania z p. Litwinowem nie zasifo nic co by mogło stać się powodem do przypuszczenia, że wznowienie stosunków mogą być wznowione. Naszym warunkiem jest usunięcie tych nadwyżek z strony Sowietów na które się skarżemy. Wtenczas kiedy będziemy posiadali dowody, że istotnie to zło zostało usunięte — mówię tu o propagandzie — wtenczas dopiero będziemy mogli podjąć nowo stosunki. Dalej Chamberlain oświadczył, że wskutek zerwania stosunków dyplomatycznych handel angielski zbył wiele nie postradał, gdyż bolszewicy mimo to amuzeni są czynić wiele zakupów w Anglii.

Niepowodzenia rewolucji komunistycznej w Chinach.

Depesze doniosły o powodzeniu jakie osiągnęły bandy czerwonych chłopów w Chinach. Prasa sowiecka triumfalnie twierdzi, iż jest to wybuch pierwszej iskrzy potężnej rewolucyjnej, jak ognie niebawem Chiny. Tymczasem tak nie jest. Sądząc z innych źródeł zajęcie Kantonu przez czerwone bandy ma znaczenie lokalne i doszło do skutku wobec niesnasek wśród przywódców Kuo. Ming Tangu. Z zamieszania skorzystał komuniści, którzy pod kierownictwem agentów sowieckich sdbutowawszy jedną dywizję armji Czan-Faku zajął Kanton. Natomiast po zaprzeczeniu zbuntowani żołnierze rozpoczęli rabunek miasta, wypuszczając z więzień przestępców kryminalnych. W wielu punktach miasta wybuchy pożary. Początek rewolucji odbył się nie po *«nasim prawilam iskruwa»*, mimo to jednak prawowity rząd kantonński po kilku dniach opnował sytuację i przywrócił porządek.

Konferencje marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 16 XII PAT. Dzień o godz. 11 min. 30 przed południem przybył do pałacu Rady Ministrów p. marszałek Piłsudski i odbył kolejną konferencję z pp. ministrami Romockim, Moraczewskim, Jurkiewiczem i Meyszewiczem, a następnie dłuższy czas do godz. 15 konferował z p. wiceprezesem Rady Ministrów Bartlem.

Kard. Hlond na posłuchaniu u Papieża

RZYM, 16 XII PAT. Papież przyjął dziś na posłuchaniu ks. kardynała Hlonda.

Posiedzenie Rady zawiadowczej P. K. O.

WARSZAWA, 16 XII. PAT. W dniu 14 i 15 b. m. odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej P.K.O., na którym w ciągu dwudniowych obrad uchwalono plan gospodarczy i budżet administracyjny tej instytucji na rok 1928. Zatwierdzono również sprawozdanie ze stanu portfela papierów wartościowych na dzień 1 grudnia r. b. i udzielonych kredytów względnie prolongat w ciągu miesiąca listopada r. b.

Konfiskata «Natio».

WARSZAWA, 16 XII. (tel. wł. Słowa) Z polecenia władz zostało skonfiskowane w dniu dzisiejszym czasopismo «Natio» organ mieszczańskich mniejszości narodowych. Konfiskata zarządzona została na skutek zespolu artykułów godzących w interesy państwa.

Koszty utrzymania.

WARSZAWA, 16 XII. Pat. Komisja główna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 14 grudnia r. b. składowała uchwałę komisji krakowskiej z dnia 5 listopada r. b., określającą wzrost kosztów utrzymania w październiku dla Krakowa w wysokości 8,13 proc. i dokonała nowego obliczenia według którego ustaliła dla Krakowa wzrost kosztów utrzymania w październiku w porównaniu z wrześniem 1927 roku na 3 proc.

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją która roznieca oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwala granice Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej.
 Czy jesteś jej członkiem? (Wilno, Zygmuntońska 22 od godziny 6 tej do 8 ej).
 St. M.

O akcji Obrządku Wschodniego.

BARANOWICZE.

W numerze 278 br., dziennika „Słowo” zamieszczone artykuł dyskusyjny na temat pracy OO. Jezuitów obrządku wschodniego w Albertynie pod Stonimem i w Synkowiczach. Artykuł ten owiany jest uznaniem dla pracy OO. Jezuitów obrz. wsch. i całkiem bezkrytycznie ją ocenia. Nie należy przypuszczać, że praca jest pożądana, celowa i owocna, jeżeli tylko ludzie ją prowadzący z wielkim pracą poświęceniem, gdyż znać trzeba i środowisko, w którym pracują, i teren. Mam tu na myśli Synkowicze pod Stonimem. Dlaczego OO. Jezuitów obrz. wsch. uważają stary gotycki kościół łaciński w Synkowiczach, budowany w XV wieku, a znajdujący się pomiędzy dwoma folwarkami o ludności przeważnie katolickiej łacińskiej, blisko wioski polskiej liczącej kilkadziesiąt osób, niedaleko osad wojskowych i folwarków, za odpowiednie miejsce dla swej pracy? Nie przeczę, że o. Wyskiński, o którym mowa we wspomnianym wstępie artykule, prowadzi pracę miłą i pełną poświęcenia (przerwywa zgrzytami wywołanymi z jego własnej winy), ale powodzenia akcji ta w Synkowiczach nie ma. Gdy na nabożeństwie jest, jak to nieraz bywa, sześć osób katolików łacińskich, a trzy osoby prawosławne, powstaje pytanie, czy akcja ta z punktu widzenia kościelnego nie powoduje orientacji katolików, a z punktu widzenia narodowego ruszenia i białoruszczenia Polaków? Wybór miejsca dla akcji OO. Jezuitów obrz. wschodni. jest zasadniczą kwestią, o ile akcja ta ma przynieść zgodne z zamierzeniami jej twórców rezultaty.

Części stan przeżywany przez Cerkiew prawosławną w Polsce wobec niskiego poziomu kleru prawosławnego, zwalczania kierunku lojalnego w stosunku do Państwa Polskiego przez żywo bardziej rosyjskie niż prawosławne, ułatwiają akcję nawracania prawosławnych, szczególnie, że takowi są potomkami uchodźców, których „pierwotni” na mocy znanych rozporządzeń cara Mikołaja I-go. Moment ten jest wykorzystywany przez sypiących pieniędzmi zagranicznymi metodystów, zakładających swe ekspozytury też w małych nawet miasteczkach Polski, jak Stonim lub Stolpce.

Akcja obrządku wschodniego mogłaby więc miejscami mieć widoki powodzenia, lecz nie należy to tylko od poświęcenia się tej akcji jej zwolenników, ale i od prowadzenia jej na odpowiednim terenie, odpowiedniejszym niż np. Synkowicze.

Wielki upadek religijności pomiędzy katolikami łacińskimi, spowodowany przebiegiem wojennym, odległością kościoła, brakiem księży i t. p. może przysporzyć, iż gdyby OO. Jezuitów z poświęceniem, o którym mowa wyżej, pracowaliby w tych okolicach w duchu łacińskim — pożytek ich akcji byłby stokrotnie większy.

Właściciel decydujący się na opuszczenie łona Cerkwi prawosławnej decyduje na zrywanie ze Wschodem, na zbliżenie z Zachodem, i tu już wielkiej dla niego nie stanowi różnicy, czy przejdzie na obrządek wschodni, czy też wprost na łono Kościoła Katolickiego obrządku łacińskiego. Liczne rzesze Rosjan w Moskwie i Piotrogradzie przechodziły na wiarę katolicką ob. łacińskiego, a mieli oni z nim znacznie mniej wspólnego niż mieszkający dalszą prawosławni, kiedyś u nich, tych stron. Dlatego przysuszczamy, iż praca OO. Jezuitów w duchu łacińskim o wiele większe rezultaty by przyniosła.

Stonimszczanin.

16-ka w zmniejszonym wydaniu.

Sfingalizowanie bloku mniejszości.

WARSZAWA, 16 XII. (tel. w. Słowa). W rezultacie dwudniowych narad przedstawicieli i stronnictw, które w skład bloku mniejszości dziś wydany został komunikat z którego dowiedujemy się, iż blok mniejszości doszedł do skutku i o iagnięto całkiem ostateczne porozumienie. W terminie przepisany przedstawieli bloku złożył Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu listę kandydatów bloku. Obecnie prowadzone są prace organizacyjne.

Należy zastrzec, że blok ten jest tylko czystym spełnieniem propozycji posła Grunbauma, albowiem szereg poważnych organizacji mających za sobą znaczną część żydowskiej ulicy opowiedziało się przeciwko bokowi do którego wchodziły żydowskie kupców zarówno dużych jak drobnych, nie weszły również do grupowania socjalistyczne oraz potężna organizacja ortodoksa Aguda. W ten sposób blok p. Grunbauma jest raczej parodią szesnastki z roku 1922.

Rozłam w Chadej na Górnym Śląsku

WARSZAWA, 16—XII (tel. w. Słowa). Dowiadujemy się, iż na tle taktyki władz partyjnych Chadej na Górnym Śląsku w ostatnich dniach doszło do rozłam. Większość członków stronnictwa zażądała wyraźnego opowiedzenia się partii za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego i zajęcia wyraźnego stanowiska w zbliżeniu partyjnym. W związku z tem rozeszły się dziesiąt w Warszawie pogłoski że pertraktacje prowadzone przez endecków na temat utworzenia bloku jednoczącego t zw. stronnictwa prawicy zostały przerwane z powodu trudności na jakie natrafiają wobec stanowiska organizacji lokalnych stronnictwa Ch. D.

Dalsze wyłomy w twierdzy posła Witosa.

TARNÓW, 16 XII PAT. Wczoraj odbyło się, w sali rady powiatowej zebranie wójtów powiatu tarnowskiego, w którym wzięło udział 80 radców gmin. Na zebraniu przybył senator Bajt, ażeby podziękować tymżeż chłopom za zaufanie jakim go darzyli powierzając mu godność senatora oraz wielokrotnie podziękować. Przy tej sposobności senator Bajt wyłożył powody swego wystąpienia z listy. Naczelniczy gmin zgłosił senatorowi Bajt serdeczne przytoczenie. Zebranie wójtów zakończyło się entuzjastycznym owacją na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Nominacje przewodniczących Kom. Okręgowych.

WARSZAWA, 16 XII (tel. w. Słowa). Jutro Generalny Komisarz Wyborczy ogłosi w Monitorze Polskim nominacje na przewodniczących okręgowych Komisji Wyborczych i ich zastępców. Wojewodowie zaś ogłoszą w dziennikach wojewódzkich nominacje na członków okręgowych komisji wyborczych. W dniu jutrzejszym poszczególne samorządy a więc sejmiki i rady miejskie dokonają wyboru członków.

Trudności w stworzeniu senatu gdańskiego

GDĄŃSK 16 XII PAT. Rokowania prowadzone od kilku tygodni pomiędzy prawicą i centrowymi stronnictwami gdańskimi w sprawie utworzenia nowego senatu mieszczańskiego, ponownie się rozbiły. Mimo to nacjonalist gdańscy zaprosili wszystkie partie mieszczańskie na posiedzenie na dalsze obrady w sprawie powyższej.

Wysiedlenie Rosjan z Hankou.

HANKOU, 16 XII. PAT. Z rozkazu władz nankińskich 600 żołnierzy chińskich dokonali szereg rewizji w dwóch konceksjach rosyjskiej i niemieckiej. Przewidywanym poddano rewizji gmach konsulatu rosyjskiego, gdzie wszyscy znajdujący się w gmachu zostali aresztowani. Pozemem aresztowano setki chińczyków i Rosjan podejrzanych o komunizm lecz twornie setki chińczyków ich prawomyślności przez mieszczki została uwolniona. Pozemem cywilne władze chińskie zrehabilitowały również konceksję francuską gdzie uwieziono szereg osób. Prawdopodobnie wszyscy funkcjonariusze konsulatu rosyjskiego uwiezieni tymczasowo w głównej kwaterze wojskowej zostaną wysiedleni.

2000 zabitych komunistów

LONDYN 16 XII PAT. Agencja Reuters dowiaduje się z Kantonu, że władze tamtejsze straciły wczoraj dalszych pięciu komunistów. W chwili obecnej liczba zabitych komunistów wynosi dwa tysiące. Obraz zwycięstwa w mieście jest wprost przerażający.

Komunistów nie wpuszczono do New Yorku.

WASZYNGTON, 16 XII PAT. United Press. Jednostka członków rady gospodarczej rządu sowieckiego, którzy z Makarowem na czele prablił na pokładzie statku Berengria do Nowego Jorku została odmówione prawo wjazdu. Odstawiono ich narazie do Ellis Island, gdzie też ich interwiewo aż do ostatecznej decyzji. Makarow jest nieomocnikiem rosyjskiego trustu metalowego. Delegacja zamierzała zakupić w Ameryce maszyny rolnicze na 10 milionów dolarów.

Skutki strasliwego pożaru

QUEBEC, 16 XII. PAT. Według ostatnich obliczeń liczba zabitych w czasie pożaru w zakładzie drzewnym sięga 37 osób. Dotychczas brak wiadomości o 17 dzieciach poszukiwaniach których trwać nadal.

Sprawa studentów rumuńskich.

BUKARESZT 16 XII PAT. W dniu wczorajszym zapadł wyrok trybunału w Jassach, skazujący studenta Bordenca na sześć miesięcy więzienia za udział w rozruchach w Oradea Mare. Rozprawa w stosunku do studentów winnych wywołania zamieszki w Cuij i w Oradea Mare, których wins okazała się mniej poważną. Prefekt okręgu Bihor oraz prefekt policji w Oradea Mare wyrazili ubolewanie obywateli Stanów Zjednoczonych Kelterowi z powodu doznanych przez niego obrażeń.

P. Fudakowski — prezesem, C. T. R.

WARSZAWA, 16 XII. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszym posiedzeniu C. T. R. obrano ostatecznie prezesem p. Kazimierza Fudakowskiego.

Odczyty polskie w Berlinie.

BERLIN 16 XII. PAT. Długo o 6.30 po południu w t. zw. salach cesarskich przy ogrodzie zool. gminnym odbyła się wspólna prelekcja przedstawicieli Penklubu polskiego prof. Tadeusza Zielińskiego i Juliusza Kadenda-Bandrowskiego zorganizowana przez Penklub niemiecki. Jako wstęp do uroczystości związanych z pobytami pisarzy polskich w Berlinie. Przybyło około 200 osób. Po krótkim zagajeniu zebrania przez prezesa akademii literatury Scholtza i po odegraniu przez p. Weissa preludjum Szopena prof. Tadeusz Zieliński wygłosił odczyt o chłopie i literaturze polskiej. Wykład prof. Zielińskiego, który wywołał wielkie wrażenie słuchaczy przyjęty został długo niemiłąkami oklaskami. Po prof. Zielińskim zabrał głos Juliusz Kadenda-Bandrowski, który wobec słuchaczy reprezentujących elitę kulturalną Niemiec zobrazował współczesną literaturę polską.



Odrzucenie zmian w kościele anglikańskim.

LONDYN, 16 XII PAT. Okazuje się że większość, która odrzuciła w Izbie Gmin uchwałę Izby Lordów o przesłaniu do aprobaty królewskiej projektu ustawy o zmianach w porządku liturgicznym kościoła anglikańskiego wynosiła 238 przeciwko 205, a nie 247. W związku z odrzuceniem projektu arcybiskup Canterbury i Yorku wydają w porozumieniu z innymi biskupami oświadczenie wyrażające wiarę w cierpliwość i wyrozumiałość. Arcybiskup Canterbury uważa, że odrzucenie projektu stwarza dla kościoła anglikańskiego sytuację poważną i podkreśla dwudziestopięcioletni wysiłek kongregacji kościoła około wprowadzenia reform w przestarzałych obrządkach liturgicznych.

Na gwiazdkę! wielki wybór pluszów, akramitów, jedwabi, wyrobów wełnianych, satynowych, białawych. Przy zakupach świętecznych udzielamy od 10—35 proc. rabatu. „Manufaktura Łódzka” WIELEKA 21.

KAPELUSZE: myśliw. welur. Habig, Hicel i in. CZAPKI zimowe. BRETETY franco, bez szwu. E. Mieszkowski 22 Mickiewicza 22.

Rodzina (Intelig.) 5 osób i 10 w ostatecznej redy, bez kawałka chleba, niemająca nic do sprzeczania, uprasza o jakkolwiek pracę chętny za cenę wyzycia. Dla ojca i syna rodzaj pracy obywatel (zestawno umysłowa jak ciężka) cicha chętnie dżentel (przyjmie z matką polską). Chętni na wyjazd nielony. Wilno, Zwierzyniec, Sołtaniszka 23 m. 13.

Nowa Książka pod tytułem „Zwierzędo Nocy” K. ILLAKO WICZÓ WNY

Najlepsze PŁYTY gramofonowe to płyty słynnej marki Actuelle z kogutkiem, z etykietą 8-10 kątą. Żądać w każdym lepszym składzie gramofonowym. Kolejni i wszystkie nowości aktualne

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej, rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chłomicza 31 m. 1. O 1 g. 3 el—5 el.

„Lignopil” Fabryka szczołek, pedzi i wyrobów drzewnych Fabryka—ul. Wilkomińska 105, tel. 741 Sklep detaliczny — ul. Ś. to Janska 2 Na święta poleca wielki wybór szczołek, pedzi i wyrobów galanterji drzewnej Najlepszy podarunek gwiazdkowy: Sanetki sportowe 1, 2, 3 i 4 osobowe zagranicznego typu Dawosa—wykowane we własnej fabryce. Sprzedaż po cenach najniższych.

Od Administracji. Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat za rok 1927 oraz wnoszenie przedpłaty za m-c STYCZEŃ. Konto Czekowe „Słowa” P. K. O. Nr. 80259

Niech żyje Piąty Pułk!

Nie trzeba aby wojsko stanowiło wśród społeczeństwa jakby jaką wyodrębnioną kastę. Ma ono niewątpliwie własny sul generis ustrój, własny światopogląd, własną psychologię a bywa, że i usługe mieć własną etykę. Lecz to wszystko bynajmniej nie powinno odgrażać wojska jakby jaką „przepaścią” od... od „ereszty” narodu. Czemże bo jest wojsko? To przede wszystkim w mundurze to same, co i w cywile powycieczano i zaprawione do władania bronią. Powiadają: honores mutant mores... ale przeciw wojsku nie powinno stanowić wśród narodu jakiejś wyższej kategorii abywał? A przedewszystkiem—o ile tylko to możliwe — powinno samo szukać jaknajbliższego kontaktu z „cywilną” ludnością. Wówczas, w jaknajbardziej obcowaniu z ludnością nie noszącą broni, niejedna wojskowa kanciastość oszłufuje się lub przystosuje do otoczenia—a ludność cywilna (która w dzisiejszych czasach bierze przeciw tak ogromny udział w akcji wojennej) żyje się istic bratersko z wojskiem.

Oto—niedaleko szukając przykiadu—obchody dziś i jutro, wśiatwie i ściśle, jutro, w niedzielę 18-go grudnia, święto swoje Piąty Pułk Piechoty Legionowej. Co to znaczy „święto” pułkowe? To, nieprzymierzając, rocznica urodzin pułku, to puł-

kowe „urodziny” (o msio, że się nam nie wyrwały z pod pióra: zmieniony). To dzień kiedy się składa: życzenia i powinszowania!

Piąty pułk, to wyjątkowo święty pułk. Zamało my, cywile, coś o tem wiemy; a jeśli wiemy, to zamało pamiętamy o tem,

Owó—raz do roku, w ilją 18-go grudnia—obudzimy się z rana mielmy odtań zwyczaj krzyknąć: „Niech żyje Piąty Pułk.”

Urze się, przyjmie i w zwyczaj wjeżdże.

A jeśli by się komu miała dziwna wydać propozycja taka, uiech łaskawie posłuchać raczy.

Nie ja będę mówił. Zapożyczę się bez ceremonji u kapitana dra Waclawa Lipińskiego i, często jego własnymi prostymi, żołnierskimi słowami, przypomnę główne etapy historii Pułku Piątego Wystarczy.

A właściwie: Pierwszego pułku. Bo jak to wylumaczyć sam marszałek Piłsudski, nie jest Pułk Piąty ani o jeden wios „młodszy” w formacji od Pułku Pierwszego. Było tylko tak, że dzięki chaotychnemu i pośpiesznemu formowaniu się jeszcze w Kielcach w 1914 tym batalionów, którym nadawano porządkowe numery, Pułk Piąty nazywał się przez dłuższy czas 2-gim pułkiem strzelców Pierwszej Brygady. Numer 5-ty otrzymał znacznie później, gdy się ustalała t. zw. austriacka numeracja pułków legionowych. Był przeto Pułk

Piąty—jak wyraża się p. marszałek—właściwie pierwszym w całej armji polskiej, bo jako pierwszy pułk stanął do boju...

Lecz mniejsza o «starszeństwo»! Wymowniejrze o wiele będą czyny, będzie to, co zdziałal Pułk Piąty, czem się na zawsze w wdzięcznej zapisał rodaków pamięci!

Historja Piątego Pułku jest kartą wyjętą z dziełowej Pierwszej Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego. Pierwsza Brygada utworzona została w Nowym Sączu 18 grudnia 1914 r. i dzieln ten był też chwilą narodzin organizacji Piątego Pułku.

W kilka już dni po swej organizacji bit się pod Łowczowem w same Święto Bożego Narodzenia. W krwawej tej bitwie dowodził Pierwszą Brygadą, zastępując nieobecnego komendanta, jej szef sztabu gen. Kazimierz Sosnkowski. Rychto potem objął dowództwo pułku kpt. Leon Berbecki. Pułk rychto nabiera niepospolitej tegości i uporu w walkach, specjalnie owej zapalczywej zachwalości i rozmachu w akcji, które zjednaliśmy mu przydomek «Zuchowaty».

Następuje słynna bitwa pod Gorlicami, po której front rosyjski łamie się i kruszy, wreszcie puka by cofać się na całej linii. Rozpoczyna się pościg przerywany krwawymi walkami. Brygada zdobywa redutę Tarłowską otwierając przejście przez Wisłę.

Pułk, pomimo ustawicznych strat w oficerach i szeregowych, nie traci impetu bojowego; walczy za Bugiem, fruwomni marszami dociera do Kowla i nad Styr by jako jedyna piechota wesprze walczące tam dywizje kawalerji. Następuje okres walk pod Koszyczami trwający do 20-go grudnia 1915.

Jedną z najbardziej krwawych bitew stoczył Piąty Pułk na słynnej Polak Górze—pod Kołtuchnówką. Wówczas to, w nocy z 6 na 7 lipca, padł zabity major Wyrwa-Furgalski i ciężko ranny był komendant pułku epk. Leon Berbecki. W rozkazie komendanta zaliczone są te boje do najwagijszych, jakie Pierwsza Brygada stoczyła.

Dowódczo pułku obejmuje major Burhard Bukacki. Długie tygodnie walk, kontrataków, wypadów... w październiku, po dwóch latach nieustannej pracy bojowej, pułk „Zuchowaty” opuścił pole walki by wrócić nań już jako Piąty Pułk armji polskiej.

W lipcu następnego 1917 roku pułk odmawia, wśród znanych okoliczności, złożenia przysięgi, w rezultacie czego jedni „piątacy” znaleźli się za drutami Szczyplorna, drudzy wysłani zostali na front włoski. Ułtwa półtora roku. Zaledwie skrawek ziemi polskiej został z pod przymocy wroga uwolniony, natychmiast stał do apelu Piąty Pułk i idzie w bój śpiesząc na ratunek zdradziec-

ko napadniętego Lwowa. Sfersowuje mosty na Sanie, odbiera Przemysł—odbija Lwów, wynędział, zniekany rozpaczliwą walką, bohaterki Lwów! i rozpoczyna obronę Lwowa—po zajęciu samego miasta w dniu 22 listopada—raz oczyszczanie lwowskiego przedpola, a gdy obrona i utrzymanie Lwowa były już zabezpieczone przez coraz to wzrastające siły polskie, opuszcza Lwów w pierwszych dniach marca 1919 roku.

W połowie kwietnia tegoż roku jest już pułk, pod wodzą majora Dab-Biernackiego, w marszu na Wilno. Do 17 kwietnia zdobywa Lidę a 20 jest już w wirze walk ulicznych w zdobytym Wilnie. Wspomaga walczącą tam kawalerję Białą i wyrzuca bolszewików z miasta. Wilno wolne. Wyzwalając kraj dalej, zdobywa Piąty Pułk Podbrodzie, Święciany, Lyntupy, Smorgonie, Zalesie i dochodzi do samej Dźwiny—przemierzwszy stopami swymi nasz kraj od Wilna do Dynaburga, znacząc obficie krwią pola bitewne i szlaki niezliczonych wypadów. Z końcem września pułk bierze udział w ciężkim ataku na przyczółek mostowy Dyneburga, w ciężkiej zimowej kampanji mającej na celu oswobodzenie Letgalijskiej wespół ze sprzymierzonymi oddziałami wojsk litewskich. Dochodzi w ciągłych walkach aż do jeziora Oświeł, na najdalsze krańce dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W lipcu następnego 1917 roku pułk odmawia, wśród znanych okoliczności, złożenia przysięgi, w rezultacie czego jedni „piątacy” znaleźli się za drutami Szczyplorna, drudzy wysłani zostali na front włoski.

W lipcu następnego 1917 roku pułk odmawia, wśród znanych okoliczności, złożenia przysięgi, w rezultacie czego jedni „piątacy” znaleźli się za drutami Szczyplorna, drudzy wysłani zostali na front włoski. Ułtwa półtora roku. Zaledwie skrawek ziemi polskiej został z pod przymocy wroga uwolniony, natychmiast stał do apelu Piąty Pułk i idzie w bój śpiesząc na ratunek zdradziec-

też i—Kijowa.

Ożnaczył się najbardziej ostatnią—odbija Kijów od południa, a podczas odwrotu stającą ciężkie walki z atakującymi oddziałami konnej armji Budiennego.

Zajmuje Równo, broni linii Styr, odchodzi nad Bug, a biorąc udział w ogólnej kontr-ofensywie dokonywanej niesłychanych w dziejach piechoty marszów tak gwałtownych i błyskawicznych, że dochodzących do 70 km. dziennie. Pułk Piąty, do bna wyścigowy, prawie bosy, prawie bez mundurów, jest wciąż w pierwszej linii ofensywy polskiej; walczy z Litwinami na Suwalszczyźnie, odrywa się od nich aby przez Druskieniki, Raduń, Żyrmuńno uderzyć na Lidę i po raz drugi ją zdobyć.

Zawieszenie broni zastaje Pułk Piąty pod samym prawie Mińskiem. Tutaj dopiero — odpoczął z bronią u nogi.

Lwów i Wilno zdobył Pułk Piąty, utrzymał i Ojczyźnie wrócił! Takim stanem służby jak Pułk Piąty ma która jednostka bojowa poszczycić się może. Najświetniejsze rycerzkie tradycje narodu—jak wyraża się słusnie i sprawiedliwie kpt. Lipiński—go dzień jest reprezentować.

Na cześć i chwałę Piątego Pułku Piechoty Legionów wnieśmy ożrzyk z głębi wdzięcznego serca: Niech żyje Piąty Pułk.

Gr. J.

SOBOTA 17 Dnia Zach. st. o g. 7 m. 38 Zacz. st. o g. 15 m. 25

Sportswomen meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 16 - XII. 1927 r.

Table with meteorological data: Ciężar 760, Temperatura 14.0C, Wiatr 2, etc.

(x) Adres nowej ochrony Zw. pracy społecznej kobiet. Proszę nas o zaznaczenie, że nowa ochrona związku pracy społecznej kobiet mieści się przy ul. Fabrycznej Nr. 82 wprost ul. Zana.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Odczyt prof. dr. J. Szymańskiego. Przypominamy, że odczyt prof. dr. J. Szymańskiego p.t. 'Bregami morza Śródziemnego' odbędzie się dziś, tj. w sobotę dn. 17-XII o godz. 7-jej wieczór w sali im. Salskichich USB. Stanowimy prelegentem całkowity dochód z odczytu przeznaczyć na bibliotekę ludowe Kola P. M. Sz. im E. Dmochowskiej, Bemedykantska 2-3. Ufać należy, że wszyscy, którym oświata ludu leży na sercu, zapelniają salę odczytowa.

KOŚCIELNA.

Roraty grona pracowników Kasy Chorych m. Wilna. W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 7 rano w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej odbęda się roraty grona pracowników Kasy Chorych m. Wilna.

URZĘDOWA.

(n) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 15 grudnia, pod przewodnictwem prezesa O. U. p. St. Łęczyńskiego, odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Komisja zatwierdziła projekty scelenia granic: 1) na obszarze 193 ha, należących do gospodarzy wsi Jawdewory, gm. Niemienyczki, pow. Wileńsko-Trockiego; 2) na obszarze 493 ha, należących do gospodarzy wsi Dawidki, oraz na obszarze 130 ha, z uroczyska Marsunowo, części majątku Kowenów, własność Kossolito-Polewskiego, za przedanych gospodarzom wsi Dawidki, gm. Kościelnowickiej, pow. Wilejskiego, łącznie na obszarze 621 ha; 3) na obszarze 312 ha, należących do gospodarzy wsi Suchodoly, gm. Polańskiej, pow. Oszmiańskiego; 4) na obszarze 136 ha, należących do gospodarzy folwarku i wsi Niwje, gm. Piskiej, pow. Działońskiego; 5) na obszarze 278 ha, należących do wsi Puzary, gm. Dokszyckiej, pow. Działońskiego; 6) na obszarze 245 ha, należących do wsi i folwarku Krupieni, gm. Dokszyckiej, pow. Działońskiego.

TRÓJNE.

Potrąfimy sami... Przed paru dniami zgłosiła się do p. vice-przydania Cytła delegacja pracowników miejskich z t. zw. związków socjalistycznych z prośbą o udzielenie 13-jej pensji. Przebieg rozmowy podobno był następujący: - Prosimy o 13-je pensję - mówili delegaci. - Zbliżają się święta, każdy po prostu odpowiedział na to p. Cytła. - Delegaci nie dali jednak za wygraną i zaczęli napykać o tem, że przecież zbliżają się wybory... rzecz więc gdzie się jąsa. P. vice-przydanie Cz. miał na to w podnieceniu odpowiedzieć: - Agitator nie potrzebujemy, agitatorów potrąfimy sami!

TRÓJNE.

Reduta na Pohulance. Noc listopadowa i Sędziwoje. W sobotę 17-go b.m. o godz. 20-jej Sędziwoje Wypisane go «Noc listopadowa» (w szkole podchorążych) i «Sędziwoje». - «Zemsta». W niedzielę 18-go b.m. o godz. 20-jej «Zemsta» Al. Fredry po cenach znionych. - Najbliższy Koncert Symfoniczny odbędzie się w Reducie w niedzielę dn. 18 b.m. o godz. 5 pop. Jako solista wystąpi śliczny pianista Józef Turczyński, który od tworzy po raz pierwszy w Wilnie piękny koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego. Ponadto orkiestra odegra uwerturę Wagnera do op. Holender Tulacz, Tasso, poemat symf. Liszta 11 d. Bilety do nabycia w Mickiewicza 11 w biurze «Orbis» w niedzielę od 3 pp. w kasie Teatru Reduta ul. W. Pohulanka.

RADJO - WILNO.

Sobota 16 grudnia 1927 r. 17.20-17.45: «Warunki usatędzające organizację gospodarstwa» - odczyt z dzieła «Organizacja gosp. wiejskich» - wygłosił p. Edward Turogowski, insp. rolnictwa Zw. K. i Org. Rot. z W. 17.45-18.15: Pogadanka dla młodzieży (transm. z Warszawy). 18.15-19.00: Koncert popularny pod dyrekcją Wileńskiej Polskiej Rady pod kierunkiem prof. Aleksandra Kontorowicza. 1. Uwertura z opery «Rozmaitości». 2. Schubert, Walc z baletu «Sięga królowa». 3. Czajkowski, Serenada - B. Oreg. 4. «W stepach» - A. Borodina. Modlitwa i taniec w świątyni (op. 5) - B. Oreg. 5. Czardasz z opery «Duch wojenny» - L. Grossmann. 19.10-19.35: «Przyjęta jako czynnik obywatelski» - odczyt z okazji złożenia przysięgi przez rekrutów wygłosił Ks. kapelan Piotr Śledziński. 19.35-20.00: Radjokronika, wygłosił dr. M. Siewski (transmisja z Warszawy). 20.00-20.30: Przerwa. 20.30: Koncert wieczorny poświęcony muzyce lekkiej (transmisja z Warszawy). Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górnyskiego, W. Dobosz-Markowska (śpiew) i St. Nawrocki (akompaniament). 22.30-23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy. Na zakończenie: Gazetka radjowa.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Ucieczka z Litwy do Polski. Oczekuje na odcinu pogranicznym, koło Niemienicy przekroczył granicę z Litwy do Polski niejaki Jakubiec Melanija i Marianna Kuczaj, w celu zamieszkania na stałe w Polsce. - Długość wypadku, w Świątce wsiadł do pociągu, dążącego do Wilna, szofer policyjny starosta wileński, niejaki Kłemański wraz z żoną i szwagierką. Wówczas już szwagierka Kłemańskiego wolała do odczynienia jej ludzi: - Wścieł ma rewolwer, on nas zabije! Kłemański bowiem, będąc od dłuższego czasu podnieconym, zwrócił się do żony i szwagierki i groził im rewolwem. - Zanim pociąg dotarł do Podbrzezia, Kłemański uniesiony sprzeczką, wyrwał rewolwer i zaczął strzelać. Jedną kulą trąpnął po głowie szwagierkę, panią S., drugą cętko ranął swą żonę. Następnie strzelił do siebie. Dwie kule utkwiły mu w głowie. W Podbrzeziu niezwłocznie wywołano zwłoki szwagierki Kłemańskiego. Jego samego wraz z żoną po dokonaniu opatrunku przewieziono do Wilna. Tutaj oboje rannych wywieziono i zamieszono ich do szpitala miejskiego, gdzie niezwłocznie dokonano operacji wyjęcia kul i opatrunku ich. Stan zdrowia żony Kłemańskiego jest bardzo ciężki. Kłemański, pomimo dwóch kul w głowie, czuje się lepiej. Jak dowiadujemy się, tragiczny ten wypadek wynikł skutkiem rodninnych animozji. Kłemański już od dłuższego czasu był w złych stosunkach z rodziną i nieustannie odgrażał się.

W dniu wczorajszym odbyło się referatów wyborczych celem omówienia systemu przeprowadzania akcji spławowej i ustalenia kandydatów na przewodniczących obwodowych komisji.

WYBÓR PRZEDSTAWICIELI POW. WIL. TROCKIEGO DO KOMISJI WYBORCZEJ.

Wybrani zostali: p. Bolesław Wędkiewicz i jako zastępca jego p. Antoni Gwiazda oraz p. Jan Bohdanowicz z Pietkiewicza i jako zastępca p. Michał Krukowski.

WECZORAJSE UROCZYSTOŚCI W UNIwersYTECIE.

W dniu wczorajszym w Auli Kolumbowej U. S. B. odbyły się dwa uroczyste akty. O godz. 1 po poł. promowani zostali na doktorów praw p.p. Witold Świda i Stanisław Świąnicz. Nadzwyczaj podniosła i niecodzienna uroczystość ta miała przebieg następujący. Do zapelnionej kr. wnymi i znajomymi promowanymi sal wchodził J.M. Rektor prof. St. Pigoń w otoczeniu profesorów: Wł. Zawadzkiego, Bronisława Wróblewskiego i W. Bossowskiego, wszyscy w uroczystych togach i beretach profesorskich. Za chwilę starszy pedel uniwersytecki wprowadza p. St. Świąnicz, też w toge i beret przybrał. Wstaje prof. Zawadzki i czyta akt promocji. W momencie, kiedy promowany składa ślubowanie berło trzymane przez pedla skłania się w stronę ciała profesorskiego. Wszyscy wstają. Za chwilę ceremonia kończy się.

Promoter podaje rękę promowanemu, potem z kolei przechodzi do wszystkich uczestniczących przy akcie profesorów. Za chwilę na salę wchodzi p. Witold Świda. Powtarza się ta sama procedura, przyczem tym razem promotorem jest prof. Br. Wróblewski. Znów padają słowa aktu i znów berło chlwi się przed majestatem nauki w chwili kiedy p. Świda głośno i wyraźnie wygłasza ślubowanie. Nieme uścisł dłoń i uroczystość zakończona.

Panowie W. Świda i S. Świąnicz uzyskali stopień doktora praw na zasadzie prac: p. Świda - «Kryminalnyk ze stanowiska polityki kryminalnej», a p. Świąnicz - «Psychiczne podłoże produkcji w ujęciu Jerzego Lorela».

Wczorajem o godz. 8-jej w tejże Auli Kolumbowej odbyło się uroczyste złożenie przysięgi lekarskiej przez stu dwóch absolwentów Wydziału Lekarskiego. Akt złożenia przysięgi wstępujących w świat lekarzy wygłosił niezwykłe uroczystości. Salę zapelnili krawal i bliscy absolwentów oraz przedstawiciele władz. W pierwszym rzędzie zasiadli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań. Na podium J.M. Rektor prof. Pigoń w otoczeniu profesorów wydziału lekarskiego. Koło

Niemal katastrofa kolejowa.

Oczekując pociąg osobowy wychodzący z Wilna o godz. 11 rano do Wędran zatrzymany został nagle na 3 km. za Wilnem. Zatrzymanie to, które wywołało wśród pasażerów konsternację, powstało skutkiem pęknięcia osi w pierwszym wagonie za lokomotywą. Dzięki jednak uwadze służby wagonowej katastrofy uniknięto. Pociąg został cofnięty do Wilna skąd z jednogodzinnym opóźnieniem wyruszył w wyznaczonym kierunku.

Tragiczne zabójstwo w pociągu.

Pasażerowie na dworcu wileńskim nie spodziewali się wczoraj wieczorem opóźnienia się pociągu, idącego z Zemele. Po pewnej zwlocie pociąg nadjechał. Z wagonów wybiegli zaniepokojeni konduktorzy. - Co się stało? - dopytywali się pasażerowie. - Stał! Stał! Wejścia niema - wołał konduktorzy - w pociągu popelniono zabójstwo - wynosimy oliary... Po chwili wyniesiono z wagonu odciekającą we krwi kobietę. Dwóch ludzi niosło ją na noszach. Za nimi kolejarze wędli śnieżącego się rannego policjanta. Mimo przenajęzkiego mrozi, na peronie uczynił się tłok i zgłęb.

Oto szczegóły wypadku, w Świątce wsiadł do pociągu, dążącego do Wilna, szofer policyjny starosta wileński, niejaki Kłemański wraz z żoną i szwagierką. Wówczas już szwagierka Kłemańskiego wolała do odczynienia jej ludzi: - Wścieł ma rewolwer, on nas zabije! Kłemański bowiem, będąc od dłuższego czasu podnieconym, zwrócił się do żony i szwagierki i groził im rewolwem. - Zanim pociąg dotarł do Podbrzezia, Kłemański uniesiony sprzeczką, wyrwał rewolwer i zaczął strzelać. Jedną kulą trąpnął po głowie szwagierkę, panią S., drugą cętko ranął swą żonę. Następnie strzelił do siebie. Dwie kule utkwiły mu w głowie. W Podbrzeziu niezwłocznie wywołano zwłoki szwagierki Kłemańskiego. Jego samego wraz z żoną po dokonaniu opatrunku przewieziono do Wilna. Tutaj oboje rannych wywieziono i zamieszono ich do szpitala miejskiego, gdzie niezwłocznie dokonano operacji wyjęcia kul i opatrunku ich. Stan zdrowia żony Kłemańskiego jest bardzo ciężki. Kłemański, pomimo dwóch kul w głowie, czuje się lepiej. Jak dowiadujemy się, tragiczny ten wypadek wynikł skutkiem rodninnych animozji. Kłemański już od dłuższego czasu był w złych stosunkach z rodziną i nieustannie odgrażał się.

Kronika radjowa.

Wydawnictwa radjowe. Znaczący rozwój radjofonii w Polsce spowodował też powstanie u nas szeregu czasopism radjowych, poświęconych wyłącznie sprawie radjofonii. Jakież tedy mamy pisma radjowe? A więc w Warszawie, aktual od roku wychodzi najpowszechniejsze czasopismo radjowe, tygodnik «RA». (Ra niema czasu nie wspólnego z popularnym bożkiem egipskim). Jest to półoficjalny organ Polskiego Radja. Wychodzi pod redakcją znanego poety, wytwornego pisarza, Zdzisława Kłecińskiego. «RA» oprócz artykułów wstępnych, nowel, feljtonów i poezji (radjowej), daje systematyczne korespondencje z radjostacją; poznawczych, a także i zapewne niebawem otworzy również dział stałych korespondentów z Wilna i z Katowic. Dalej «RA» pomieszcza tygodniowe programy radjofonii, zarówno polskich jak i zagranicznych. Nakoniec mamy tam artykuły techniczne, informujące czytelników o rozwoju i ulepszeniu radjofonii. Dział prowadzi najwybitniejsi inżynierowie, radjotechnicy.

Władze wojewódzkie upoważniły zastępcę starosty Wileńsko-Trockiego p. Michała Łukaszczyka do nawiązania pertraktacji z władzami litewskimi o wymianę więźniów kryminalnych. Dotychczas nie została ustalona lista osób, które ewentualnie mogłyby być wymienione natomiast wiadomym jest, że Litwini gotowi są oddać władzom polskim zbiegłych swego czasu inż. Niedziatkowskiego i komendanta oddziału konnego P. P. w Wilnie Jankowskiego.

Plaga wilków w Kowieńszczyźnie

Z Kowna donoszą: W niektórych miejscowościach Litwy ostatnio ukazały się wilki. Stada wilków, złożone z 10-12 głów, waleją się i porwują sztuki bydła. W powiecie Rakiskim w kilku wsiach wilki wyrwały wszystkie psy. Wilki ukazują się i w pobliżu Kowna.

Nabożeństwo żałobne

W dniu wczorajszym jako w piątą rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej p. Gabriela Narutowicza, odprawione zostały w świątyniach wszystkich wyznań w Wilnie uroczyste nabożeństwa żałobne. W bazylice Archikatedralnej nabożeństwo celebrował J. H. Ks. Biskup Kazimierz Michałowicz w obecności J. E. Arcybiskupa Metropolity Jalbrowskiego i w asystencji licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, sądowych i samorządowych z Wojewodą Rakicim wiceprezesa i Doświadcz. O. K. III Generałem Litwinowiczem na czele. Przybył również bawący w Wilnie Vice-Minister Poczt i Telegrafów P. Dobrowolski. Katafalk przybrany był w żywe kwiaty i zieleń i rzeźbię oświetlony. Wokół katafalku wartę honorową pełnili żołnierze z 4 pułku ułanów. Wczoraj też odbyły się nabożeństwa w Soborze prawosławnym, celebrowane przez J. E. Arcybiskupa Wileńskiego Teodorjusza, na którym władze reprezentował p. Wojewoda Rakiewicz, w Zborze ewangelicko-reformowanym i ewangelicko-augsburskim, w głównej Synagodze żydowskiej, w Mieście starobrodzów, w Mieście muzulmańskim i w Kieście karmickiej. Na wszystkich tych nabożeństwach obecni byli w charakterze przedstawicieli władz delegowani przez Pana Wojewodę wyżni urzędnicy Województwa.

KRONIKA MIEJSKOWA.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 16 grudnia r. b. Ziemlepożni żyto loco Wilno 41-42 zł. za 100 kg., owies 40-42 - 43 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 44 - 45, na kaszę 41 - 42, otręby żytnie 30 - 31, pszenne 31-32, stoma żytnia 9-10, siano 11-12, ziemiak 12-15. Tendencja spokojna. Dowóz średni. Mąka pszenna amerykańska 100-110 gr. za 1 kg., krajowa I gat. 95-100, II gat. 80-90, żytnia 65 proc. 58-60, 75 proc. 50-52, razowa 38-40, kartoflana 85-95, gryczana 75-85, jęczmienna 60-65. Chleb pszenno-amerykański 60-65, 60 proc. stołowy 55-60, razowy 35-40 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 130-160 gr. za 1 kg., krajowa 110-120, gryczana 60-95-105, praecierana 95-105, periowa 80-95, pszenka 60-65, jęczmienna 60-75, jaglana 80-90. Mięso wołowe 240-260 gr. za 1 kg., cielęce 200-220, baranie 200-240 wiecej, wieprzowe 300-350, sohab 350-380, boczek 350-380, szynka świeża 350-380, wędzona 400-420. Turzeczka stonka krajowa I gat. 400-420, II gat. 350-380, amerykańska 430-460, sznielac amercykański I gat. 450-480, II gat. 400-440, sznielac 400-420, olej roślinny 240-260. Nabiał: mleko 55-60 gr. za 1 litr, śmietana 250-280, twaróg 120-140 za 1 kg., ser twarogowy 180-200, masło niesolone 650-700, solone 600-650, desero 700-800. Jaja: 220-250 za 1 dziesięć. Warszawa: kartofle 15-17 gr. za 1 kg., cebula 60-80, marchew 15-20, pietruszka 15-20, ogórki 50-80 gr. za 1 dziesięć, grzech 55-60 gr. za 1 kg., fasola 60-70 gr. za 1 kg., kalafior 75-100 gr. za 1 kg., kapusta świeża 15-20 za 1 kg., kwasona 25-30, pomidor 120-150 grzyby suszone 8.00-12.00 za 1 kg. Drobi: kury 3.00 - 6.00 zł. za sztukę, kurczaka 2.00-2.50, kaczki żywe 6.00 - 8.00, 8.00-12.00, młode 3.00-4.00, gęsi żywe 8.00-12.00, bity 7.00-10.00, indyki żywe 15.00-17.00, bity 12.00 - 15.00 zł., młode 8.00-12.00 zł. za sztukę. Owce: Jagnięta 60-100, gruszki 120-150. Cielęta: kryształ 145 (w burcie), 150 (w detalu), kostka I gat. 170 - 180, II gat. 160-170. Rybny liny żywe 400-450, śniegie 300-320 za 1 kg., szczupaki żywe 350-380, śniegie 250-280, okonie żywe 350-400, śniegie 280-300, karpie żywe (brak), śniegie (brak), karpie żywe 350-370, śniegie 250-260, leszcze żywe 350-380, śniegie 260-280, sielawa 150-180, węgusze żywe 350-380, śniegie 250-260, sandacek 350-400, sumy 250-260, mietrzy (brak), jazie żywe 380-400, śniegie 250-280, stynka (brak) płocie 120-150, drobne 40-80. Len: włośno I gat. 35-40 zł. za pud, II gat. 20-25, siemie linoie 9.50-10.00 zł. za pud. Tendencja spokojna. G.E.D.A. WARSZAWSKA 16 grudnia 1927 r. Dewizy i waluty: Trans. Sprz. Kupno Dolar 8.88 8.90 8.86 Hufindja 360.40 361.- 359.80 Londyn 43.52 43.63 43.41 Nowy-York 8.90 8.92 8.88 Paryż 35.10 35.19 35.01 Praga 26.415 26.48 26.35 Szwajcaria 172.15 172.58 171.72 Wiedeń 125.76 126.07 125.46 Papiery procentowe Dolarowa 63.50 64.- 63.25 polowa 102.50 103.25 5 proc. konwers. 66.- 65.00 konwers. kolejowa 62.50 litry i obl. B-u Gosa, Kraj. 92.- 93.- Lista Banku Roln. 93 8 proc. ziemskie 82.50 4 proc. ziemskie 57.75 - - - 8 proc. warsz. - 80.50 80.90 5 proc. warszaw. 63.50 63.75 - - - 45 proc. warszawskie 61.-

Wielkim wyborem ramy gotowe i na ustalaneck W. BORKOWSKI Mickiewicza 5. Filja - to Jafsta 1.

Biblioteka

A. G. SYRKINA, Wielka 14. Książki w jęz.: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. WSZYSTKIE NOWOŚCI.

Wielkim wyborze

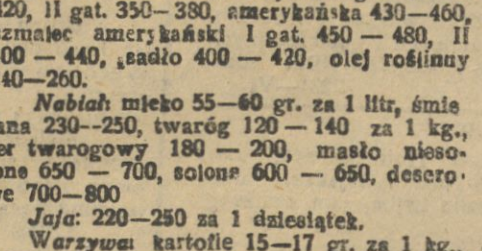
Wina, likiery, koniaki, wódki najprzedniejszych firm krajowych i zagranicznych oraz inne towary spożywcze poleca F. ŁAWRYNOWICZOWA Wilno, Zawalna 21, (Pasaz Bonimowicza).

LALKI

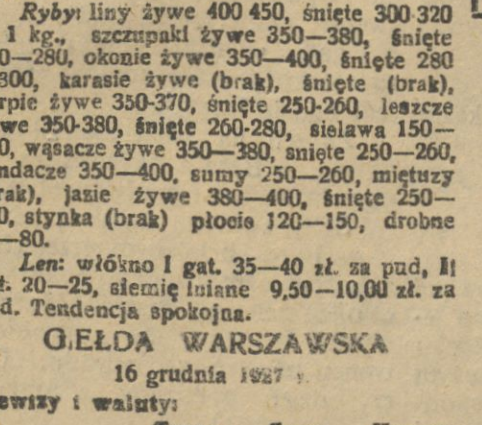
Gry dzieciinne i towarzyskie. Ozdoby choinkowe, świeczki, ZABAWKI Saneczki, Rowerki, Drezyнки Wielki wybór. Ceny niskie W. Borkowski Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372. Filja Mickiewicza 1, tel. 371.

Wielki wybór

Wielki wybór. Ceny niskie W. Borkowski Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372. Filja Mickiewicza 1, tel. 371.



Na święta Wina i jęszczyki gatunków krajowych i zagranicznych firm, Koniaki, likiery, miody staropolskie oraz wódki gatunkowe w wielkim wyborze, a także wszelkie przedwiąwecze towary kolonialno-spożywcze po cenach znizonych. Wielki transport jabłek wyborowych, kilo 50 gr. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Poleca HURTOWNIA KRESOWA ul. Wileńska 16



Drzewo okręte i tarte olcha, brzoza i dąb zakupują Fanta & Dressler, Dresden - A, 1. Ammonstr. 15.

Kino-teatr „Helios“
Dziś Rekordowa sensacja! 2 godziny upojenia zmysłami, Potężny dramat erotyczny
„Dama bez zasłony“ wielki film zmysłowy i miłości. W roli głównej słodka...
LIL DAGOVER. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Teatr „Polonia“
Najnowsza atrakcja filmowa obecnego sezonu
„Cyganeria“ wielki dramat żyłowy w 12 akt. w/g słynnej powieści Müllera i opery Pucciniego.
W rolach głównych: Liljana Gish, John Gilbert, Renee Adoree i Karol Danne. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8.15, 10.20.

Miejaki Kinematograf
Od dnia 16-go do dnia 20-go grudnia r. b. nadzwyczaj wesoły dramat w 10-ciu akt. będący wyświetlane filmy:
„Gorączka złota“ W rolach głównych: najgenialniejszy komik świata Charlie Chaplin. Nad program: „Święto 3-go maja w Warszawie“ w 1 akcie i „Odwołanie pomnika Fr. Chopina“ największego muzyka świata, twórcy Polskiej muzyki Narodowej. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Początek seansów o godz. 4. Wpoczątku koncert radio.

Nowy Kino-teatr
Nieporównane arcydzieło potężnego geniusza twórczego D. W. Griffitha
„Meczenica miłości“ dramat w 12 aktach.
W rol. gł. uroczą boską anioł kinematografii LILJANA GISH, Radko się zdarza, by dzieło sztuki było pełnym wyrazem takiej poezji i piękna. Tyle wrażeń i namiętności nie zawiera jeszcze żaden film. Uwaga! Powiadamy Sz. Publiczności iż wszystkie najlepsze i znane salagierki będą wznowiane po „Heliosie“ i „Polonii“ w naszym kinie.

Radjo „AUDION“
Witno, ul. Wileńska 14 (vis a vis Ludwisarskiej).
Aparaty lampowe od 1-8 według najnowszych schematów.
Aparaty detektorowe w dętym wykonaniu
Wszelki radjospzęt odpowiadający wymaganom nowoczesnej techniki.
Materiał izolacyjny „Gummeid“.
Kto pragnie posiadać dobry odbiornik i sprzęt nabywa w firmie „Audjon“

Miód i Maki
nieodrogo poleciają
B-cia Gołębiowska ul. Wileńska 30 m. 14.
al. Trocka 3 Tel. 757.

Dr-K. Sokołowski
chor. skórne i weneryczne.
ul. Wileńska 30 m. 14.
Przyjmuje: od g. 9 - 12 r., od g. 5 - 7 wiecz., Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 m. 30 - 4 m. 30 w Poradni, ul. Garbarska 3, ul. Żurajska 160.

Dr Suszyński
spec. choroby weneryczne, niemoczności, skórne.
Przyjmuje: od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30 W. Z. P. 1.

Doktor Medycyny A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Elektroterapia, słońce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-8. Tatarskiej 9-2 i 5-8. W. Z. P. 43.

Do pierwszego Świątecznego numeru „Słowa“,
który ukaże się dnia 18 grudnia b. r.
przyjmują ogłoszenia Administracja „Słowa“ w dniu dzisiejszym do 3 g. p. p.

Rejestr Handlowy.
Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie włączono następujące wpisy: pod. Nr. Nr.:

Dział A — dodatkowy w dniu 24—XI. 1927 r.
23. III. A. «Noach Trocki». Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2220—VI

Dział A — dodatkowy w dniu 18—XI. 1927 r.
972. II. A. «Jan Kalita» Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Adama Mickiewicza pod Nr. 4 w Wilnie. 2221—VI

Dział A — w dniu 26—XI. 1927 r.
7325. I. A. «Gordon Henia» w Hucie, pow. Święciański, sklep bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Gordon Henia, zam. tamże. 2222—VI

7326. I. A. «Gordon Josef» w Hucie, pow. Święciański, sklep mięsny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Gordon Josef, zam. tamże. 2223—VI

7327. I. A. «Jochelman Icyk» w Hucie, pow. Święciański, sklep z wyrobami i seleniami w celu od sprzedaży. Firma istnieje od 1907 roku. Właściciel Jochelman Icyk, zam. tamże. 2224—VI

7328. I. A. «Joffe Ester» w Hucie, pow. Święciański, sklep spożywczy galanteryjny, obuwia i wyrobów szelaznych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Joffe Ester, zam. tamże. 2225—VI

7329. I. A. «Joffe Mendel» w Hucie, pow. Święciański, sklep z wyrobami i seleniami w celu od sprzedaży. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Joffe Mendel, zam. tamże. 2226—VI

7330. I. A. «Karlin Owsej» w Hucie, pow. Święciański, sprzedaż towarów bławatnych, półwielkich i bawelnianych krajowego wyrobu. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Karlin Owsej, zam. tamże. 2227—VI

7331. I. A. «Lewin Chasia» w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 85, sklep spożywczy, bakalejny i owocowy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Lewin Chasia, zam. tamże. 2228—VI

7332. I. A. «Mackin Rachil» w Hucie, pow. Święciański, sklep bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Mackin Rachil, zam. tamże. 2229—VI

7333. I. A. «Mikosta Nikodem» w Dukaszach, pow. Święciański, sklep kolonialno-galanteryjny i resztek bławatnych. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Mikosta Nikodem, zam. tamże. 2230—VI

7334. I. A. «Milucin Sora» w Brastawiu, ul. Piłsudskiego 35, drobna sprzedaż towarów bakalejnych i galanteryjnych bez wyrobów wytworczych. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Milucin Sora, zam. tamże. 2231—VI

w dniu 20—XI. 1927.
7367. I. A. «Kusulin Lejba» w Hucie, pow. Święciański, sklep bakalejno-galanteryjny i fajansu. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Kusulin Lejba, zam. tamże. 2244—VI

7368. I. A. «Zapko Stanisław» we wsi Zapkach, gminy i powiatu Brastawskiego, eksploatacja jezior. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Zapko Stanisław, zam. tamże. 2245—VI

W KAŻDEM BIURZE powinna się znajdować najlepsza maszyna do pisania
„UNDERWOOD“
i powiłać angielski ELLAMSA
pac camy także
TAŚMY, KALKI, PAPIERY, WOSKOWCE,
— PÓRA WIECZNE WATERMANA.

Jen. Przedst. G. GERLACH. — Warszawa — Osiedlnickich 4

Zagraniczny paszport niepotrzebny
temu, kto nabędzie dobry aparat radjo w sklepie
Wileńskiej Pomocy Szkolnej
Wileńska 38.
Prowadzimy wyłącznie pierwszorzędny towar, naszą szan. klientelę obsługujemy fachowo, uprzejmie i po przystępnych cenach. Wszystkie części i przynależności zawsze na składzie

Znany stroiciel Fortepjanów
A. Pacewski przyjmuje strojenie, reparacje i odnowienia fortepjanów, pianin i fisharmonij i innych muzycznych instrumentów ul. Portowa Nr 14.

Monogramy!
Faksimile złote i srebrne najsolidniej i najtaniej wykonują pracownia jubilerska — grawerska
W. Maczyskiego i O. W. Gępczyńskiego ul. Królewska 7.

MEBLE najtaniej nabyć można w **Domu Handlowym H. Sikorski S-ka** ul. Żurajska 30

BIURO podań, tłumaczeń i daw. Przepisywań «REKORD» przy ul. 3 Maja i załatwia szybko akuracje, ceny konkurencyjne. Dla biednych bezpłatnie

WINE wódki i koniaki po cenach najniższych poleca **J. Haurykiewicz** Mickiewicza 33.

Meble plecione! tanio i solidnie wykonane znana pracownia koszykarska Franciszka Iwanowskiego Wielka Nr 7 ul. Kijowska

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI i materiały budowlane w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych poleca **K. ZDANOWSKI** A. Mickiewicza 34 Tel. Nr 370.

LEKARZE.
DOKTOR **D. ZELDOWICZ** chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych od 9-1, od 5-8 w. Kobieta-Lekarz **Dr Zeldowiczowa** KOBIECE WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12-1 i 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

Dr POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Żurajska. W.Z.P. 1.

DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 o 1 i od 4 do 8.

Lekarz-Dentysta ANNA KISIEL Andrzejkowicza choroby zębów, plombowanie i usuwanie ich bez bólu. Porcelanowe, złote plombi wkladki. Sztuczne zęby, złote korony. Mickiewicza 4 m. 12 Przyjmuje od 10-12 i 6-8. Ucaśmą się zniżka. W. Z. Nr 97, n. 24 VI 192 r.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN Żurajska 24 m. 8. 1 Przy gabinetu specjalne laboratorium zębów sztolcowych. Przyjmuje od 9 do 1 i od 4 do 7

AKUSERKA W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63

AKUSZERKA OKUSZKO powróciła i znawcą przyjęcia chor. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

AKUSZERKA Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093.

Czas najwyższy dać ogłoszenia świąteczne.
Ogłoszenia tylko umieszczone w odpowiednich wydawnictwach umieszczone mogą przynieść ogłaszającym korzyści z ogłoszenia należy zwracać się bezwarunkowo do ludzi fachowych w tym zawodzie.

BIURO Reklamowe St. Grabowskiego WILNO, Garbarska 1, tel. 82 Pod kierownictwem sit wykalifikowanych. Poleca swoje usługi. Warunki bardzo dogodne. Wykonanie solidne.

Kupię PIANO lub FORTEPIAN
Całą należność zapłacę gotówką. Oferty z wskazaniem ceny i firmy instrumentu adresować: ulica Mickiewicza 15 m. 18 dla B. K.

Lecznice Antyki! Potrzebne
Sz. BOZTUPSKI Wileńska 3, tel. 11-18 Kupno i sprzedaż meble stylowe, brzozy, porcelany, obrazy, biżuterię, srebro, złoto i brylanty

SZLEJA ANGIELSKA na jednego konia mło używana do sprzedaży. ul. Garbarska 3 m. 12

Chcę Pianino oferty: Biuro Ogłoszeń S. Jutana ul. Niemcewicz 4, telef. 222.

2-3 pokojowe mieszkanie na Antokułu wynajm. Oferty w Administr. «Słowa» sub. W. T.

Skradzono! 1) do wód osobisty wyd. przez Starostwo Święciańskie w r. 1923. 2) książka wojarowa wyd. przez P.K.U. w Święciańskich. 3) Pozwolenie na broń palną wyd. przez Starostwo Święciańskie w r. 1927 na obecnie bez żadnych imię i nazwiska Swirskiego środków do życia, zamieszkał we wsi polon i jakakolwiek Piecuk Wielkiej, prac. lub zasilek mag. Turckiej, pow. tejalny. Łaska we zgłoszenia, ziemienia do «Słowa» Wileńskiej, pod K. M.

Sklep „Okazja“
Wilno, ul. św. Janki 3 Kupno i sprzedaż MBLE, DYWANY, ANTYKI, Lombardowe we kwilny i rozmaite rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie. Dla kupna wymienionych rzeczy wyjeżdżam na prowincję. Zawiadania listownie

VERMOUTH

JEDYNE i najtańsze Polskie źródło prawdziwej wina, bawelniej, i jedwabnej, poleca do robót ręcznych i maszynowych hurtem i detalnie. Ceny fabryczne. «B. L. T. A.» Wilno, Wileńska 22.

DO SPRZEDANIA MŁODY BULDUG Szopena 3, m. 16.

OBIADY z 3 dan 1 z 50 gr. w Restauracji «KRISTAL» Mickiewicza 4, smaczne, zdrowe i TANIE.

Dom co Bellardi & Co. Torino.

Piecze żelazne szamotowe i stalowe poleca S. H. Kulesza, sklep towarowy ze szlachy naczyni gospodarczych, Wilno, ul. Zamkowa Nr. 3.

EMIGRANT z Litwy w sile wieku znajdującego się skle w r. 1927 na obecnie bez żadnych imię i nazwiska Swirskiego środków do życia, zamieszkał we wsi polon i jakakolwiek Piecuk Wielkiej, prac. lub zasilek mag. Turckiej, pow. tejalny. Łaska we zgłoszenia, ziemienia do «Słowa» Wileńskiej, pod K. M.

W sprawie świadectw przemysłowych (patenty) na 1928 r.
Biuro «RACHUBA» Wilno, W. Puhulanka 1/a, tel. Nr 3-67 podaje do wiadomości, że na mocy zezwolenia Wileńskiego Izby Starobowej z dnia 14 grudnia 1927 r. L. 17221, przystąpiło do przyjmowania opłat za świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1928-y.

Świadectwa przemysłowe na rok 1928-y, stosownie do przepisów (art. 30 Ustawy o pod. przedm.) winny być wykonane najpóźniej do dnia 30-go grudnia 1927 r. po tym zaś terminie będą doliczane kary za zwłotę.

Celem uniknięcia natłoku w ostatnich dniach, prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się do naszego biura.

Biankieli deklaracji na świadectwa przemysłowe można otrzymać w naszym biurze.

W. MASSON.

37) Dom śmierci.

Znów Betty wsiadła się do rozromowu.
— Przed miesiącem naradzałyśmy się co do tego kostjumu, — rzekła. — Miała to być lilja wodna.
— Śliczny kostjum, — przyznał Anno, nie przestając rozpakowywać pudełko.
Frebischer był oburzony.
«Czyż można było, okazać wyrażnie, że Anno podejrzewał p. Apcęff? — myślał. — Co chciał znaleźć w tem pudełku?»
To wszystko wydawało się Jimowi nie jasnym i strasznym.
Anno otworzył pudełko i rozwinął papier, okrywający suknię. Oczom jego ukazała się króciutka sukienka zielona ze złotym paskiem i dużym złotym kwiatem u boku. Dół spodnieczki obszyty był białymi atłasowymi liljami ze złotymi środkami.
Anno obejrzał dno pudeł, poczem zamknął je i zwrócił się do Betty Harlow:
— Bardzo mi przykro, że zrobiłem pani tyle przykrości i zająłem tak dużo czasu, — rzekł serdecznie. — Poczem skłonił się nisko, sęgnął po kapelusze i laskę i skierował się ku drzwiom.
Widocznie nie go już nie zatrzymało w domu Grenelle.
Jednak p. Beca nie był zadowolony. Od kilkudziesięciu minut obmyślał on swój plan i chciał się nim podzielić ze wszystkimi.

— Pani Anno! — zawołał więc. się dowiedzieć, co on tu zauważył, — Muszę panu powiedzieć coś, co dotyczy pudełeczka od zapatek! — A to ciekawe, — zdziwił się Anno i zatrzymał się. — Pudełeczka od zapatek? Wyjźmy razem i pan opowie mi to po drodze.
P. Beca śpiesznie schwytał za kapelusze i laskę, rzucił jednocześnie triumfujące spojrzenie w stronę swego angielskiego kolegi, jakby mówiąc: «Pański pomysł dotyczący sań skarbowych nie odniósł rezultatu, mój będzie lepszy!»
Za chwilę obaj znaleźli się na ulicy i p. Beca z ożywieniem zaczął opowiadać swój genialny plan.
Betty zwróciła się do Jima: — Jutro chciałabym przejechać się z panem samochodem, pokazując panu okolice naszego miasta. Muszę skorzystać z tego, że pozwolono mi znowu używać samochodu. Dzisiaj szty dzień spędzimy z Anną, pan Anno nie rozumie!
Panienki objęły się i wybiegły do ogrodu.
Jim stanął na tem samym miejscu, na którym stojąc Anno wydał okrzyk zdumienia. «Co mogło go tak zdziwić?» — myślał Jim.
Doprawdy nie było tam nic zdumiewającego: stół, kilka krzeseł, barem i wiszące naprzeciw lustro i nic więcej!
Jim zdecydował, że Anno miał być o tej godzinie można pana tutaj zobaczyć scenę tylko dlatego, by zaintrygować i zaniepokoić p. Beca i jego, stał wzruszony.
— Nie sądziłem, że panienki wyprzedziły ze wszystkimi.
— Dużo bym dał, gdybym mógł uszczać pana.

— Przeciwnie, — odrzekł Jim, — pragnęły pozostać same.
Chciał dodać coś jeszcze, lecz rozmyślił się i zawołał kelnerkę.
— Proszę o dwa kufle piwa.
Gdy podano piwo, Anno rzekł: — Lepiej się zapłacić natychmiast za piwo, byśmy mogli wyjść każdej chwili.
— Czy mamy dziś jeszcze coś przedsięwziąć? — zapytał Jim.
— Tak.
Anno nie dodał nic więcej, dopóki Jim nie zapłacił. Gdy kelnerka odeszła, wówczas rzekł zniżając głos: — Cieszę się że pan tu przyszedł: mam nadzieję, że dzisiaj dowiemy się całej prawdy, chciałbym by pan był przy tem obecny.
Jim zapalił cygaro.
— W jaki sposób chce pan dojść do tej prawdy?
— Dowiemy się od Jana Claudel, — zabrzmiał cichy szep. — Gdy całe miasto zaśnie, wybierzemy się na wyprawę.
— Pan sądzi, że on nam coś o powie?
— Anno skinął głową.
Jan Claudel nie będzie zamieszany w tej sprawie. Przyrządzenie roztworu z substancji trującej nie jest przestępstwem. A wszakże mając tyle grzechów na sumieniu będzie wolał stanąć po naszej stronie. Pewien jestem, że od niego dowiemy się wszystkiego.
Wieg dziś miało się zakończyć śledstwo! Jim przyjął tę wiadomość ze szczerą radością. Oto Betty będzie mogła rozporządzać swym losem i u-

— Tak. Claudel nie ma służącej, więc je obiad na mieście. Nie wrócił jeszcze do domu.
Była już blisko dziesiąta, gdy ktoś wszedł do sali i usiadł przy sąsiednim stoliku, zapalił dwa razy zapalaki. Anno nie ruszając się z miejsca rzekł: — Już jest w domu. Za chwilę wyjdzie. Pan wyjdzie trochę później. Jim skinął głową.
— Gdzie się spolkamy? — zapytał.
— Proszę iść przed siebie, już ja wszystko urządzę.
Anno wyjął papierosa i zapalił bez pośpiechu. Poczem wstał, lecz w tej chwili poznał go Maurycy Tavenet i zbliżył się doń.
— Gdy Frebischer uklonił mi się i usiadł tutaj domyśliłem się, że to pan siedzi, ale nie miałem panom dokuczać. — rzekł sekretarz komisarza.
— Coż znowu, — przerwał urzędnik Anno... jesteśmy kolegami! — To mówiąc zwrócił się ku wyjściu.
— Jakto, pan odchodzi, panie Anno?... z rozpaczą w głosie zapytał młodzieniec. Przykro mi, że pana zatrzymuję!
— Bynajmniej, — odrzekł Anno, a Jim podziwiał jego ciepłotę i bezczelność Taveneta. Znużył już ten film.
— Jeśli pan niema nic pilnego, to poproszę o chwilę rozmowy. Będę się mógł pochwalić potem przed kolegami, że rozmawiałem z wielkim Anno i ośmieliłem się prosić go o radę.